№ 190. Łódź Piątek 14 Lipca 1922 r. Cena 40 mk. (Za granicą) 45 Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 650, na prowincji „ 750, Zagranicą „ 1200. Za odnoszenie do domu dolicza się miesięcznie 60 Mk.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 150.— wiersz; w tekście mk. 120.—, nekrologi mk. 75.—, kronika mk. 60.—, komunikaty mk. 75, zwyczajne mk. 40 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 5. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.118

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Przesilenie na martwym punkcie.

Posiedzenie Sejmu odwołano.

(Zebrał się natomiast konwent senjorów).

(Od wł. koresp.)

WARSZAWA, 13. — Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu zostało w ostatniej chwili odwołane.

W godzinach popołudniowych obradował nad dalszym planem prac sejmowych konwent senjorów.

Narady Naczelnika Państwa z lewicą.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 13. Wczoraj o godz. 6 wiecz. odbył p. Naczelnik Państwa naradę z przedstawicielami stronnictw lewicy, posłami: Witosem (PSL), Woźnickim (Wyzwolenie), Chądzyńskim (NPR), Barlickim (PPS) i Stapińskim.

Na naradzie tej p. Naczelnik Państwa powiadomił obecnych posłów o wyniku swych rozmów z p. Marszałkiem Sejmu i pos. Skulskim, oraz zapytał ich czy stronnictwa lewicy gotowe są nawiązać rozmowy ze stronnictwami większości, w celu utworzenia rządu porozumienia.

W odpowiedzi posłowie lewicy oświadczyli, iż ostateczną odpowiedź w tej sprawie będą mogli dać dopiero po porozumieniu się ze swemi klubami i dlatego też proszą o to, aby narada wspólna przedstawicieli obu stron Izby u p. Naczelnika Państwa odbyła się dopiero dzisiaj wieczorem.

Na konwencie senjorów.

WARSZAWA, 13. W dniu dzisiejszym o g. 1 po poł. odbyło się posiedzenie konwentu senjorów w sprawie plenarnych posiedzeń Sejmu.

P. Skulski (NZL) oświadczył, że stronnictwa większości chcą wziąć „poważnie“ w rachubę porozumienie, zainicjonowane przez Naczelnika Państwa i dlatego proponują odwołanie dzisiejszego posiedzenia Sejmu. Posiedzenie jutrzejsze „może“ się odbyć. Przedtem jednak powinno się odbyć posiedzenie Komisji Głównej.

P. Woźnicki (Wyzwolenie) sprzeciwił się propozycji p. Skulskiego, a poparli p. Woźnickiego posłowie p. Rataj (PSL Piast), Barlicki (PPS) i Hassbach (Zjednoczenie Niemieckie).

Po krótkiej dyskusji postanowiono dzisiejsze posiedzenie odwołać, a jutro odbyć posiedzenie plenarne o godz. 8-ej po poł., poświęcone jedynie trzeciemu czytaniu ordynacji wyborczej.

Głosowania odbędą się prawdopodobnie we wtorek i w środę.

Przyjazd rektora dr. Nowaka z Krakowa do Warszawy.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 13. — Dziś rano—jak się dowiaduje „Praca“—przybył tu z Krakowa rektor uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Nowak, wezwany przez Klub Pracy Konstytucyjnej w związku z projektami likwidacji przesilenia.

Bez zmiany.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 13. Sytuacja przesileniowa pozostaje bez zmiany. Upatrzony i wysuwany przez KPK. na premjera dr. Nowak przybył do stolicy. Odbywają się narady i konferencję.

Dużą wagę przypisują naradzie jutrzejszej, która ma przynieść ostateczne „porozumienie“.

Dzisiejszy wieczorowy „Kurjer Informacyjny“ przyniósł niesprawdzone wiadomości, że PSL. Piast godzi się na kompromisowe załatwienie sprawy przesilenia.

15 lipca 1922

Grunwald — Górny Śląsk

Pamiętajmy o tem podwójnem święcie narodowem.

W kotle polityki europejskiej.

(Groźne pomruki z Niemiec.—Haga.—Innej wagi zagadnienia)

Fiasco Hagi.

LONDYN, 13. (AW). Cała prasa angielska stwierdza, że konferencja haska, podobnie jak i konferencja w Genui poniosła fiasko.

Własność prywatna w Hadze.

HAGA 13. (PAT). Dyskusja w sprawie mienia prywatnego została ostatecznie zamknięta. W sprawie długów dyskusja nie wyjaśniła również sytuacji. Spodziewać się przeto należy rychłego jej zakończenia. Ostatnie posiedzenie w sprawie kredytów odbędzie się w piątek.

Odszkodowania niemieckie.

(O nowe moratorjum).

PARYŻ 13. (PAT). Havas. Rząd niemiecki wystosował pod adresem komisji odszkodowań notę, w której zwraca się z prośbą o udzielenie mu moratorjum, motywując je stale obniżającym się od roku 1921 kursem waluty niemieckiej.

PARYŻ 13. (PAT). Havas. Komisja odszkodowań rozpoczęła omawianie ostatniej noty niemieckiej. Przypuszczają naogół, iż żądanie dokonanie przez Niemcy w dniu 15 bm. wypłaty będzie utrzymane. Decyzję w sprawie moratorjum będzie można powziąć dopiero po udzieleniu opinji przez komitet gwarancyjny, który powraca w niedzielę.

Wirth zamordowany?

(Od wł. koresp.)

WARSZAWA, 13. — Dziś późnym wieczorem krążyły tu pogłoski o rzekomem zamordowaniu kanclerza Rzeszy Niemieckiej, Wirtha. Według wersyj, miał Wirth być zamordowany kilkoma strzałami rewolwerowymi w Berlinie o godz. 7 wieczorem.

Dotychczas potwierdzenia sensacyjnej tej wiadomości brak.

O ogólny układ polsko-niemiecki.

EILWESE 13. (PAT). Dziś 13 wyjeżdża z Berlina do Warszawy niemiecka delegacja, na czele której znajduje się dyrektor ministerjalny von Stockhammer. Delegacja weźmie udział w przedwstępnej konferencji w sprawie ogólnego układu polsko-niemieckiego.

Dlaczego węgiel jest drogi?

(Nadmierne zyski przedsiębiorstw kopalnianych).

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 12. Zamiast długie pisać rozprawy o przyczynach drożyzny węgla, trzeba zajrzeć do sprawozdań towarzystw akcyjnych za rok 1921, eksploatujących kopalnie węgla, narazie w Zagłębiu Dąbrowskiem. Spotykamy się z cyframi wprost ośłupiającemi. Mianowicie: zyski przewyższają cały kapitał akcyjny. Warszawskie T-wo kopalń wypłaciło 900 mk. od akcji za 540 mk., co odpowiada 166 proc.

Grodzieckie T-wo ma czystego zysku tyle, ile wynosi cały kapitał Saturn — to samo, przyczem przeszacowanie kapitału jest już dokonane.

Przyznać trzeba, iż taki stan rzeczy nie jest dopuszczalny. Niepodobna, aby konsumenci z kolejami na czele, ponosili tak znaczne ciężary na korzyść nielicznej garstki akcjonarjuszy.

Jako jedyny punkt wyjścia uznać trzeba upaństwowienie kopalń, dzięki czemu cały zysk, płynący obecnie do kieszeni właścicieli, przejdzie do skarbu, czyli do ogółu.

Albo nastąpić musi tak znaczne opodatkowanie zysków, będących wojennemi, jak w Anglji, to jest do 80 ciu proc.

Wszyscy skarbowcy ubolewają nad słabem bezpośredniem opodatkowaniem i dlaczego rząd omija najpodatniejsze źródła dochodu?

Wykrycie transportu dynamitu dla bojówek ukraińskich.

(Przeznaczony był on dla dalszych zamachów).

LWÓW, 13 W ubiegłym tygodniu policja lwowska przychwyciła na dworcu w pociągu przybywającym z Podwołoczysk wielki ładunek dynamitu i ekrazytu.

Dynamit ten był oryginalny w opakowaniu bolszewickiem i nosił datę z ostatnich czasów.

Cały ładunek przeznaczony był dla bojówek ukraińsko - bolszewickich we Lwowie, i miał służyć dla wykonania dalszych zamachów sabotażu tej dzielnicy.

Śledztwo w toku.

Aresztowanie wspólnika mordercy d-ra Marchlewskiego.

TORUŃ, 13. Policja Państwowa aresztowała tutaj wspólnika dentysty Trzebiatowskiego, inżyniera Wierzbickiego. Trzebiatowski z Wierzbickim uprawiali szpiegostwo na rzecz obcego Państwa, redaktor ś. p. Marchlewski ujawnił częściowo ich tę działalność. Morderstwo dokonane na Marchlewskim przez Trzebiatowskiego, jest więc zemstą zdemaskowanych szpiegów.

Niesłychane gwałty Selbstschutzu.

BERLIN, 13. W Berlinie bawi obecnie szereg posłów górnośląskich, od których korespondent dziennika „Vorwärts“ dowiaduje się szczegółów o ak-

tach terroru górnośląskiego Selbstschutzu, które na pierwszy rzut oka brzmią wprost nieprawdopodobnie.

Według tych informacyj w różnych miastach G. Śląska odbywają się obecnie niesłychane gwałty ze strony Selbstschutzu, których nie można nazwać inaczej jak hańbą kultury. Z oświadczeń posłów wynika, że Niemcy na G. Śląsku zwłaszcza w Opolu, Gliwicach i innych miastach, dokonywują aktów terroru na kobietach, które podejrzane są o jakiekolwiek stosunki z wojskami okupacyjnemi. Gwałty te przypominają wprost sceny krajów zamieszkałych przez dzikich.

Lubelscy Toeplitze.

(Aresztowanie wodzów młodzieży komunistycznej).

LUBLIN, 13. — Dzisiejszej nocy wykryto tutaj organizację żydowskiej młodzieży komunistycznej. Zarząd w pełnym składzie ośmiu osób został aresztowany. Znaleziono kilka pudów odezw bolszewickich, przeznaczonych dla ludności na kresach.

Niepowodzenie wiecu posła Łańcuckiego.

(Robotnicy bojkotowali wiec).

(Od wł. koresp.)

WARSZAWA, 13. — Dzisiaj na godzinę 6-tą popołudniu poseł komunistyczny Łańcucki zwołuje wiec sprawozdawczy na placu przed szpitalem Dzieciątka Jezus. Z okazji tego wiecu wczoraj wieczorem w kilkunastu fabrykach odbyły się masówki, na których olbrzymia większość robotników wypowiedziała się za zbojkotowaniem wiecu Łańcuckiego.

Wielkie nadużycia pocztowe.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 13. — W Aleksandrowie Kujawskim wykryto wielkie nadużycia pocztowe. Kasjer poczty Mikołaj Jaworski zwrócił na siebie uwagę dostatniem życiem i wielkiemi obrotami pieniężnemi. Pożyczał on kupcom okolicznym większe sumy pieniędzy, nieraz miljonowe, i pobierał od pożyczek procenty. Tymczasem policja dowiedziała się o licznych reklamacjach ze strony osób, otrzymujących przekazy z Ameryki, lub odbiorców listów pieniężnych, że pieniądze otrzymują zbyt późno, lub też nie otrzymują ich wcale, gdyż pieniądze gdzieś w drodze ginęły.

Komendant policji powiatu nieszawskiego p. Duchiński, otrzymawszy rozkaz władz, przed dwoma tygodniami przybył na pocztę i dokonał rewizji. Sprawdzono kasę, okazał się brak przeszło 3 miljonów marek. Aresztowano natychmiast kasjera poczty Jaworskiego i przeprowadzono dochodzenie, które ujawniło wielkie nadużycia. Jaworski pieniądze pocztowe pożyczał różnym ludziom i pobierał dla siebie procenty. Przekazy przetrzymywano po kilka tygodni i temi pieniędzmi operowano.

Część pieniędzy, mianowicie 2 miljony marek, odebrano od ludzi, którym Jaworski pieniądze pożyczał i pieniądze te zwrócono skarbowi, brak jeszcze 1,275,000 marek. To w walucie polskiej. Ile brak w dolarach dotychczas nie obliczono, gdyż coraz to nowe reklamacje wpływają i suma ta zwiększa się z dniem każdym. W czasie dochodzenia ujawniono także, że o machinacjach Jaworskiego wiedział naczelnik poczty Franciszek Gajewski, aresztowano go przeto również za współudział w nadużyciach i bezczynność władzy. Sprawę prowadzi sędzia śledczy na powiat nieszawski.

Klęska pożarów w Polsce.

(Pod Włocławkiem spłonął wielki młyn z 2000 korcy zboża. — W ogniu spalił się współwłaściciel młyna.)

KRAKOW 13. Onegdaj w nocy spłonął w Józefowie 7 km. od Włocławka, duży młyn murowany, dwupiętrowy, pędzony parą i wodą.

W młynie zgorzały zapasy zboża w ilości — jak utrzymują — około dwóch tysięcy korcy, wartości kilkudziesięciu miljonów marek.

Spalił się również i współwłaściciel młyna, który w nim nocował. Pożar zaalarmował swą olbrzymią łuną całą okolicę. Wszelkie jednak wysiłki straży pożarnych około uratowania młyna okazały się bezskuteczne.

Straty ogólne idą w setki miljonów.

Dymowski contra Moraczewski.

(Echa posiedzenia sejmowego).

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 12. Poseł dr. Tadeusz Dymowski zapozwał wicemarszałka Moraczewskiego przed sąd marszałkowski. Nowy ten proces polski jest echem posiedzenia plenarnego Sejmu, na którem wicemarszałek Moraczewski wyraził się, że klub chadecji posiada w swym gronie złodzieja.

Gdy zapytano kogo mianowicie niema, Moraczewski odparł, że d-ra Tadeusza Dymowskiego, który wykradł prywatny list posła Diamanda do żony.

Sąd marszałkowski ma się zebrać jeszcze w bieżącym tygodniu.

Jak bielscy fabrykanci ukarani zostali za spekulacje walutowe.

(Gromadzili olbrzymie zapasy marki niemieckiej, która teraz spada.)

KRAKOW 13. Bielsk na Śląsku Cieszyńskim, centrum olbrzymiego przemysłu przeżywa teraz olbrzymie przesilenie finansowe.

Jego ofiarami, lecz z własnej woli, są tamtejsi fabrykanci tkaccy, już przed wojną miljonerzy — po wojnie miljarderzy, dzięki ciągłym i dużym obstalunkom rządu polskiego. Nie wywdzięczali się oni przecież Polsce za te obstalunki. Wszystkie swoje zarobki lokowali ostentacyjnie w marce niemieckiej, kupując ją bez względu na kurs. czyli świadomie obniżając kurs marki polskiej. Kupowali tę markę niemiecką nawet i wtedy, gdy za markę polską płacono niecałe dwa fenigi niemieckie.

Lecz teraz, gdy za markę polską płacą 9 i 10 fenigów, straty fabrykantów — w Bielsku są olbrzymie. Ich oszczędności stopniały o cztery piąte pierwotnej sumy. Co najciekawsze, że teraz zwracają się o pomoc do Warszawy.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Spadek kursu dolara w Warszawie. Jak się dowiaduje „Praca", wczoraj dużą konsternację wywołał w sferach finansowych Warszawy poważny spadek świeżo wyśrubowanego w górę kursu dolara na naszej giełdzie.

Niektórzy tłumaczą sobie ten objaw nieproporcjonalnym spadkiem kursu dolara na giełdzie berlińskiej, jako też i specjalnemi machinacjami „operatorów" giełdowych, do których należą także znane rekiny bankowe.

(—) Samobójstwo lekarza. Wczoraj popoł. na stacji we Włocławku rzucił się pod nadchodzący pociąg dr. Al. Sawicki, lat 53, lekarz kolejowy i fabr. oraz długoletni prezes T-wa Wioślarskiego. Przyczyna samobójstwa narazie nieznana.

(—) Punkt oparcia dla floty polskiej w Gdańsku. W Paryżu podpisano francusko-polską ugodę w sprawie Gdańska, zapewniającą Polsce oparcie dla floty w Gdańsku. Prezydent w. m. Gdańska, Sahm założył przeciw temu jaknajostrzejszy protest.

(—) Danina. Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że ogólny wpływ daniny według stanu w dniu 5 lipca r.b. wynosił 61.639.718 tysięcy marek polskich t. j. 77 proc. preliminowanej sumy.

(—) Wybory w Finlandji. Do parlamentu finlandzkiego wybrano 35 konserwatystów, 4500 agrarjuszów, 15 liberałów, 80 socjalistów, 92 szwedów. Prawica zyskała 7 mandatów.

Kronika polityczna.

U P.-N.

Przed kilku dniami odbyła się konferencja nowo założonej organizacji politycznej „Unji państwowo-narodowej". Unja ogłosiła swój program i zaopatrzyła go w szereg podpisów osób mniej lub więcej wybitnych, o obliczu przeważnie demokratycznem, choć są tam i umiarkowani konserwatyści. Zdaje się jednak, że cała ta Unja to efemeryczny zlepek, jak różne poprzednie próby utworzenia jakiegoś centrum inteligencko-demokratycznego. Gdyby Unja była czemś poważnem, to zgoła niemożliwem byłoby to zjawisko, że należący do Unji „demokraci" galicyjscy obalają Rząd p. Śliwińskiego i pracują na rzecz reakcji

Ciekawy okólnik.

(Instrukcja tymczasowa w sprawie stosowania ustawy z d. 16.V 1922 r. o urlopach dla pracowników).

(Dz. Ust. z r. 1922 nr. 40 poz. 334).

Powstrzymując się narazie od krytyki, przytaczamy okólnik, rozesłany do inspektorów pracy w niezmiernie palącej sprawie stosowania ustawy o urlopach.

Do Panów Inspektorów Pracy wszystkich okręgów i obwodów wysłano następujący okólnik:

Ponieważ ujawnia się różnorodne zrozumienie przepisów ustawy powyższej, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyda w najbliższym czasie rozporządzenie wykonawcze w sprawie ich stosowania. Przy rozstrzyganiu spraw, z ustawą tą związanych, należy stosować się do poniższych wskazówek oraz do przepisów, zawartych w rozporządzeniach, które zostaną wydane.

Do art. 1-go. Ustawa daje „prawo do korzystania z płatnego urlopu", lecz nie czyni z tego obowiązku; wobec tego pracownik może z prawa swego w pewnym roku nie skorzystać, jednak przedsiębiorca nie może nań wywierać w tym kierunku nacisku; nie może również obowiązywać punkt umowy pracy, pozbawiając z góry pracownika urlopu, chyba, że na to zezwoli rozporządzenie, wydane na zasadzie art. 6-go ustawy.

Pracownik, zrzekający się przyznanego urlopu, nie ma prawa z tego tytułu do żadnego dodatkowego wynagrodzenia.

Pracownicy stali, pracujący rok cały w przedsiębiorstwach sezonowych, choćby główna praca tych przedsiębiorstw trwała krócej niż 10 miesięcy w roku, posiadają prawo do urlopów.

W razie czasowego zmniejszenia się ilości pracowników w danym zakładzie rzemieślniczym do 4-ch lub mniej pracowników, winien decydować o prawie do urlopu przeważający stan liczebny pracowników w roku poprzedzającym; jeśli przeciętna liczba pracowników, obliczana co miesiąc, wynosi conajmniej cztery i pół, prawo do urlopu przysługuje.

Przepisy ustawy o urlopach stosują się również do robotników-chałupników, o ile pracują oni stale dla jednego przedsiębiorstwa.

Do art. 2-go. Ustawa nie mówi wyraźnie, jak mają być liczone 8, 15 i 14 dni urlopu. Należy stać na stanowisku, że normy te oznaczają kolejno dni kalendarzowe bez odliczania przypadających w tych okresach niedziel i dni świątecznych. Za błędne więc uważać należy takie tłumaczenie ustawy, jakoby normy te miały oznaczać 8, 15 wzgl. 14 dni roboczych.

Oznaczenie dnia w tygodniu, od którego ma być rozpoczynany urlop, należy pozostawiać porozumieniu stron; w wypadkach spornych, gdy jedna ze stron domaga się rozpoczynania urlopów w niedzielę, a druga się na to nie godzi, Inspektor Pracy winien rozstrzygać na korzyść rozpoczynania urlopów w niedzielę.

Co do płatności urlopów, wobec tego, że art. 2 mówi o płatnym 8 mio (wzgl. 15-to) dniowym urlopie, a art. 4 przyznaje urlopowanemu „za cały czas urlopu normalne pobory", należy uznać, że pracownik winien otrzymać za każdy dzień urlopu — chociażby to była niedziela lub dzień świąteczny — zwykłą zapłatę, której wysokość winna odpowiadać jego normalnemu dziennemu zarobkowi.

Na terenie b. zaboru rosyjskiego uprawnienie do urlopu może być stwierdzone na podstawie danych, zawartych w robotniczych książkach obrachunkowych.

Czas pracy, uprawniający do korzystania z urlopu, należy obliczać z potrąceniem przerw, przewidzianych w art. 7 ustawy.

Długość urlopu pozostaje bez zmiany, niezależnie od tego, czy praca poszczególnych pracowników w zakładzie odbywa się codziennie, czy też w ciągu niecałego tygodnia.

Brzmienie ustępu 2-go art. ustala, że terminatorzy i uczniowie bez względu na ich wiek oraz wielkość zakładu, w którym pracują, korzystają z urlopu 14 dniowego. Młodociani, o ile nie są terminatorami lub uczniami, w drobnych zakładach (ustęp 2 art. 1) z urlopu zupełnie nie korzystają.

Jeżeli młodociany nabywa prawa do urlopu przed ukończeniem lat 18-tu, to choćby ten urlop — ze względów organizacji pracy w zakładzie — został mu udzielony już po ukończeniu lat 18, korzysta on z 14-dniowego urlopu.

Jedynie w ustępie 3-im art. 2-go jest mowa o urlopie „nieprzerwanym"; z tego wynika, że wbrew wprawdzie zasadzie urlopu, jednak litera prawa pozwala przerywać urlopy, wskazane w ustępach, 1-m i 2-m art. 2-o. Przerwy podobne należałoby stosować jedynie w wypadkach wagi wyjątkowej, gdy sprawa ta w inny sposób nie może być zupełnie załatwiona.

Ustęp 3-ci przyznaje urlop dłuższy pracownikom umysłowym tylko w przemyśle, handlu i biurowości. Wynika stąd, że pracownik umysłowy, zatrudniony w innych gałęziach pracy, choćby te gałęzie pracy objęte były art. 1-ym ustawy, ma jednak prawo jedynie do takiego urlopu, jaki przysługuje robotnikom.

Ustęp ten będzie wymagał nieustannej interpretacji co do tego, jakie kategorje pracowników mają być uważane za pracowników „umysłowych". Proszę pp. Inspektorów o rozstrzyganie tych wątpliwości na zasadach utartych zwyczajów i praktyki wzorowo zorganizowanych zakładów, oraz na zasadzie wykupywanych przez zakłady świadectw, a także o zwracanie się w wypadkach wątpliwych do Ministerstwa. W dalszych okólnikach będę podawał do wiadomości pp. Inspektorów ważniejsze z liczby owych nadsyłanych wątpliwych wypadków.

Ustępu 3-go nie należy interpretować w ten sposób, że pracownik umysłowy, po przepracowaniu 6-ciu miesięcy w zakładzie, może żądać 2 tygodniowego urlopu, a po następnych 6-ciu miesiącach — nowego miesięcznego urlopu. 1-o miesięczny urlop, przysługujący pracownikowi po rocznej nieprzerwanej pracy, nie powinien być z reguły dzielony, jednakże na życzenie pracownika, poparte motywami zasługującemi na uwzględnienie, może być zastosowane udzielenie 2 tygodniowych urlopów po każdem półroczu nieprzerwanej pracy.

Ustęp 5-ty dotyczy wyłącznie robotników, a więc innych kategoryj pracowników górniczych nie dotyczy.

Do art. 3-go. Pracownik zwolniony (z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w ust. 1-ym art. 3-go) o ile nabył już prawa do urlopu w danym roku urlopowym, a urlopu tego jeszcze nie wykorzystał, winien otrzymać ten urlop w formie zapłaty za czas urlopu. Jedynie za zgodą pracownika w wypadkach, gdy przedsiębiorca usuwa go bez obowiązującego wymówienia, okres urlopu lub część jego może być wliczona do okresu obowiązującego wymówienia (np. gdy przedsiębiorca wydala robotnika, któremu się należy urlop 8-mio dniowy i zamiast wymówienia płaci mu za dwa tygodnie, wtedy jedynie za zgodą robotnika może mu wliczyć urlop do owych 2-ch tygodni; gdy tej zgody niema, przedsiębiorca prócz zapłaty za dwa tygodnie, winien jeszcze zapłacić za czas urlopu).

Gdy pracownik zostaje wydalony np. od 1-lipca, a w dniu tym lub wcześniej ukończył ilość lat pracy, upoważniającą go do korzystania z urlopu w danym roku urlopowym, to choćby ten urlop był mu wyznaczony w sierpniu lub wrześniu, ma on prawo przy rozrachunku do zapłaty za urlop. Natomiast, gdyby uprawnienie do urlopu nabywał ten pracownik dopiero po terminie zwolnienia, to nie korzysta z urlopu, gdy ten urlop został mu wyznaczony w okresie wymówienia (np. na czerwiec). Przy obliczaniu uprawnień nie gra roli, że w poprzednim roku urlopowym pracownik korzystał z urlopów późno, wskutek czego niewiele miesięcy upłynęło między końcem ostatniego urlopu a dniem zwolnienia.

(d. c. n.)

Z giełdy warszawskiej.

Notowane:	Dolary		5850
	Marki niem.	18.55	18.65
	Franki franc.		485
	Fun. sterlingi		24,100

Zgubne metody.

Sprawa bojówek endeckich w Poznaniu, ujawnionych dzięki interpelacji NPR., nie jest rzeczą zbyt zamierzchłej przeszłości. Od tego czasu upłynęło zaledwie kilka miesięcy, a rozrost sił „bojowych" naszej reakcji staje się coraz widoczniejszy i coraz głośniej daje znać o sobie w codziennem życiu politycznem. Mobilizacja militarna płatnych zbirów i najemników tzw. narodowej-demokracji odbywa się planowo; to tu, to tam ukazują się ogniska koncentracyjne szykowanych na wybory prawicowych gwardyj; w różnych miastach Rzeczypospolitej rozpoczynają się próby generalne działań rodzimych fascistów, rekrutujących się z pośród różnych awanturników, prowokatorów i mętów społecznych najpodlejszego gatunku.

Do kategorji takich prób, niosących przedsmak endeckiego teroru, należały dzikie napady i brewerje, urządzane przez chadecko-endeckie bojówki w Poznaniu, z okazji zjazdu Witosowych ludowców w tem mieście. Gdy chodziło o steroryzowanie i rozpędzenie przybyłych na ów zjazd uczestników, nie zbrakło bojownikom z pod „bogo—ojczyźnianej" chorągwi ani kijów sękatych, ani pałek gumowych, ani tych wszystkich akcesorjów pogromowych, które znane były zarówno dobrze już wyznawcom Kruszewana w Kiszyniowie, jak dziś są znane orgeszowym bandytom śląskim.

Ostatnie występy bojowe endeckich rycerzy podejrzanego autoramentu były jeszcze efektowniejsze na kongresie chłopskim stronnictwa ks. Okonia w Warszawie, obok kijów i kastetów, puszczono w ruch strzały rewolwerowe i broń palną. A że wy... pretorjanów, służących za ... współczesnych pieniądze mafji endeckiej, nie miały na celu li tylko oszołomienia i przestraszenia zgromadzonych „okoniowców", tego dowodom smutny fakt, że przy tej okazji krwi coś nie coś też się przelało. Czyżby uczonej partji luendeckiej nic nie było wiadomo o tem, że „krew jest płynem osobliwym" i szczególne dla przelewających ją wywołującym skutki? Maluczko — a arsenał pobłogosławionych przez O. Lutosławskiego na bój śmiertelny z „wrogiem wewnętrznym" szeregów — wzbogaci się zapewne o... zapas granatów ręcznych, karabinów automatycznych, a może w razie potrzeby, w gorętszej chwili, i jaki lekki kulomiocik też się znajdzie.

Charakterystyczne, bądź co bądź, że, jak dotąd, bojówki endeckie unikają starć i wystąpień przeciwko warstwie robotniczej, a za najpodatniejszy objekt dla swych skandalicznych hec uważają mało uświadomione, niezorganizowane, skłonne do paniki i popłochu tłumy chłopskie.

Nie potrzebujemy tu dodawać, że ani z p. Witosem, ani z ks. Okoniem, ani wogóle z tego gatunku prowodyrami nie łączą nas żadne nici sympatji ani interesu politycznego. Jeśli zaś, piętnując nikczemne wybryki otumanionych endecką trucizną osobników, bierzemy pośrednio jakby w obronę awantur tych ofiary — czynimy to jedynie w imię walki o zwycięstwo zasady: zapewnienia i umożliwienia wszystkim swobody myśli i przekonań, gwarantowanej przez naszą konstytucję i obyczaj demokratyczny państw współczesnych. Pupile endeccy zdają sobie dobrze sprawę, kto tej zasady najgorliwszym jest stróżem i obrońcą. I dlatego unikają tych okoliczności, w których by się spotkać mogli z... nieodpartą siłą do ulegania przemocy twórczą pięścią robotniczą.

Nie mówiąc już o demoralizacji i rozprzężeniu, wnoszonych w nasze stosunki wewnętrzne wskutek bezkarnych dotąd praktyk bojówek endeckich, te metody gwałtu, terroru i nienawiści, jak zresztą cała polityka endecka, kompromitują Polskę nazewnątrz i szkodzą niesłychanie najistotniejszym interesom Państwa.

Oto jaskrawy przykład:

Niedawno grasował w Łodzi zawodowy podszczuwacz endecki, jakiś profesor z pod ciemnej gwiazdy, Jaxa-Chamiec. Indywiduum to, z rozkazu swych chlebodawców, wybrało się na występy gościnne do Wilna. Po dwóch „odczytach" pana „profesora" władze miejscowe zorjentowały się, czem pachną wywody p. Chamca i zabroniły trzeciego odczytu. Wówczas — rozagitowany chamskim żydożerstwem Chamca ciemny tłum, kierowany rękoma wileńskich towarzyszów broni osławionego „prelegenta", wszczął formalną walkę z policją, walkę, której rezultatem byli zabici i ranni. Oto jak zbierają burzę ci, co sieją wiatr. Ale to jeszcze nie wszystko. W momencie zamieszek, zakończonych według zgóry obmyślanego programu rabunkiem sklepów i mieszkań żydowskich, bawili w Wilnie dziennikarze szwajcarscy. Piękny zebrali zaiste materjał dla swych wrażeń i poglądów o Polsce i o tem kwestjonowanem nam dotąd Wilnie! Bardzo korzystnie dla Polski doprawdy odbiją się wypadki chamcowe w zwierciadle prasy szwajcarskiej, którą zresztą czyta cała zachodnia Europa!...

Terrorowi endecji, wiodącej naród ku przepaści, klęski, hańby i upodlenia, muszą się corychlej przeciwstawić w sposób stanowczy te żywioły, dla których argumenty polityczne nie spoczywają na końcu sękatego kija, które brudów swej przeszłości nie potrzebują zalewać krwią partyjnych przeciwników.

B. D.

Polska—Francja.

W dniu dzisiejszym naród Francuzów święci rocznicę zburzenia Bastylji, tej Bastylji przywilejów i niesprawiedliwości społecznej. Potężny głos Wielkiej Rewolucji obudził w roku 1789 ludy Europy, jęczące w jarzmie monarchów, książąt i feodałów, ale najdonioślejszem echem odbił się w Polsce, chylącej się wówczas ku upadkowi. Idący z kraju, z którym łączyły naszą Ojczyznę zawsze tak serdeczne stosunki, powiew wolności podniósł upadające w zwątpieniu serca, pokrzepił dusze i zapalił ogniem entuzjazmu najlepszych Narodu, którzy wydali na świat Konstytucję 3-Majową.

I odtąd—od owej chwili 14-go lipca, od rocznicy zburzenia przez lud paryski Bastylji ciemnoty, idzie naród polski ręka w rękę z narodem francuskim na czele wielkiego pochodu ludów i dziejów ku Ideałowi Wolności.

Wspólnota tych ideałów i dróg, serdeczna przyjaźń łączącą od lat oba narody — dziś znalazły swój piękny i formalny wyraz w sojuszu państwowym.

Narody francuski i polski są już dzisiaj złączone ze sobą węzłami jaknajsilniejszemi, bo sympatji i uczuć i węzłami interesów.

W rocznicę święta narodowego francuskiego cała Polska zatem wznosi jeden wielki okrzyk szczery i potężny:

Vive la France! (jw)

„Wściekła hyena".

(Trzeba przed sądem świata napiętnować gwałty niemieckie na Śląsku!— Trzeba żądać interwencji mocarstw!!!)

Pod tytułem: „La hyene enragee" Piotr Loti ogłosił książkę o okrucieństwach, popełnionych przez Niemców w Belgji. Bezlitosne barbarzyństwo, dzikie chamstwo, pastwiące się z lubością widokiem cudzej męki, używało sobie do syta wszędzie w kraju nieprzyjacielskim przez cztery długie lata wojny. A potem ci wytresowani pruską metodą Hunnowie, ci oficerowie i żołnierze wrócili do ojczyzny i wielu z nich chwyciło się rzemiosła siepaczy politycznych i zakonspirowanych bojowców, marzących o powrocie dawnych rządów sołdateski. Zaczęła się w Niemczech era krwawych zamachów terorystycznych przeciw wszystkim ludziom, którzy odważyli się przeciwić duchowi prusactwa, którzy nauczeni doświadczeniami wojny, pragnęli przynajmniej przez szereg najbliższych lat utrzymania pokoju i poniechania żądzy odwetu. Zamachy kierowane były przeciw najwybitniejszym ludziom w Niemczech, przeciw istotnym przywódcom i kierownikom opinji. Zamordowano między innymi Erzbergera, Rathenaua, próbowano zamordować Scheidemanna, pobito ciężko Hardena, wybitnego publicystę, który to jadowitymi artykułami smagał politykę nacjonalistów niemieckich... A sprawcami tych i wielu innych zamachów byli zawsze ex-oficerowie niemieccy, członkowie różnych organizacyj bojowych i morderczych, „Orgeschów", „Consulów" i in. We wszystkich tych zamachach przejawia się jakaś nieludzka rozpasana brutalność, jakieś chamstwo ducha niepojęte. Po zamordowaniu Rathenaua sędziwa jego matka otrzymała sporo listów z obelgami i szyderstwami.

I nie trzeba sądzić, że ma się tu do czynienia z objawami patologji jednostek: nie, nie tylko jednostki, ale całe warstwy ludności w Niemczech, całe zastępy tak zwanej inteligencji cierpią dziś w Niemczech na uwiąd kultury serca i zanik uczuć etycznych. Znaczna część opinji niemieckiej aprobuje, a przynajmniej toleruje mordy i gwałty i cieszy się nimi. Niedoszłym mordercom Hardena obiecano posady w służbie państwowej w Bawarji!

Ale dopiero na Śląsku rozhulała się do woli brutalność natury niemieckiej. Z całych Niemiec zbiegli się tam Orgeschowcy i tym podobni bohaterzy z pod znaku wściekłej hyeny i pokazali co umieją. Sceny o jakich doniesiono z Gliwic, z Bytomia, Opola o katowaniu kobiet przez bandy bojowców przypominają iście czasy średniowiecza. Nieludzka brutalność, z jaką Niemcy pod obojętnem okiem swoich władz, rugują tysiące rodzin polskich z ich siedzib, niszcząc ich mienie, mordując i katując opornych — woła o pomstę do nieba. Rząd polski — ach, czy mamy rząd polski?—winien te gwałty napiętnować przed forum całego cywilizowanego świata, winien opublikować je w czarnej księdze i domagać się interwencji mocarstw koalicyjnych w obronie traktatu wersalskiego.

Działanie rządu polskiego szybkie i energiczne jest tem bardziej wskazane, że wobec gwałtów niemieckich ludność polska, wzburzona do gruntu, może zapragnąć zemsty i adwetu — a wówczas i w polskiej części Śląska mogłyby anarchiczne zapanować stosunki. Nie zaradzi im wielce niefortunna odezwa wojewody Rymera. Trzeba okiełznać wściekłą hyenę niemiecką. Trzeba położyć tamę dzikości nowożytnych Hunów. Trzeba domagać się interwencji państw koalicyjnych.

Podatek miejski na prowadzenie powszechnego nauczania i szpitali.

Podatek na prowadzenie powszechnego nauczania i szpitali ma na celu osiągnięcie funduszów na pokrycie wydatków kasy miejskiej w Łodzi na szkoły powszechne, średnie, zawodowe, kursy dla dorosłych i wogóle wydatki, związane z podniesieniem oświaty przez zakładanie i utrzymanie szkół i dawanie pomocy materjalnej uczącym się oraz na prowadzenie szpitali.

Podatek powyższy w Łodzi opłacają:

a) osoby fizyczne powyżej lat 18, zamieszkałe w tem mieście lub przebywające w niem przynajmniej 3 miesiące.

b) osoby fizyczne bez względu na wiek, w mieście zamieszkałe lub niezamieszkałe, posiadające w niem przedsiębiorstwo przemysłowe, handlowe lub inne własne źródła dochodu.

c) osoby prawne i spadki wakujące (nieobjęte) ciągnące dochody ze źródeł położonych w Łodzi.

Od płacenia podatku są zwolnieni:

a) osoby, posiadające wyłącznie dochód z posad służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wzgl. uposażenie służbowe z funduszów państwowych, o ile dochód ten nie przekracza mk. 120,000 kwartalnie.

b) osoby, którym na podstawie prawa międzynarodowego lub na podstawie układów międzypaństwowych przysługuje zwolnienie od osobistych podatków państwowych.

c) przedsiębiorstwa, będące pod bezpośrednim zarządem władz państwowych lub komunalnych.

d) współdzielnie i wytwórnie robotnicze.

Płatnicy podatku dzielą się na klasy i opłacają rocznie podatek w następującej wysokości:

Klasa I. Właściciele zakładów przemysłowych, zatrudniający powyżej 1000 pracowników po mk. 800, 500 do 1000 pracowników mk. 550, od 200 do 500 pracowników po mk. 450, od 50 do 200 pracowników po mk. 350, poniżej 50 pracowników po mk. 250 od każdego pracownika, pobierającego zapłatę w danem przedsiębiorstwie.

Klasa II. a) banki, właściciele domów handlowych, komisowych i ekspedycyjnych, hurtowi składnicy towarów sukiennych, kupcy kupujący patenty I kategorji mk. 200,000. b) kupcy kupujący patenty II kategorji, właściciele hoteli i restauracyj I kat. mk. 100,000. c) kupcy kupujący patenty III kat., oraz właściciele restauracyj II kat. mk. 30,000. d) inni handlujący i właściciele restauracyj III kat. mk. 5,000.

Klasa III. Właściciele nieruchomości opłacają podatek powyższy za rok 1922 w podwójnej wysokości miejskiego podatku od nieruchomości za rok 1920, nie mniej jednak jak mk. 450, a gdy posiadają pół morgi, nie mniej jak marek 100.

Klasa IV. Osoby, należące do wolnych zawodów: adwokaci, lekarze, dentyści, inżynierowie itp. od mk. 10,000 do mk. 500,000.

Klasa V. Wszystkie inne osoby marek 3000 do mk. 6000.

Uwaga: Wymiaru podatku dla płatników, objętych kl. IV i V dokonywa komisja szacunkowa, składająca się z 10 osób, wybieranych przez Magistrat z pośród kandydatów, proponowanych przez organizacje społeczne i które zatwierdza następnie Rada Miejska.

Celem ułożenia listy podatku na prowadzenie powszechnego nauczania i szpitali oddział podatkowy magistratu zbiera obecnie materjał, potrzebny do ustalenia danych, uzasadniających opodatkowanie. Magistrat względnie oddzia

podatkowy ma prawo żądania od płatnika przedstawienia wiarogodnych dowodów, stwierdzających jego stan zarobkowy i dane co do ilości pracowników, zatrudnionych w jego zakładzie.

W sprawie eksmisji z domów familijnych.

Wobec zamierzonego wyeksmitowania na mocy orzeczeń sądowych około 50 rodzin robotniczych i urzędniczych (prywatnych) z istniejących przy niektórych przedsiębiorstwach domów familijnych, Magistrat na wniosek urzędu mieszkaniowego postanowił na posiedzeniu w dniu 7 lipca r. b. zwrócić się do ministerstwa sprawiedliwości z żądaniem:

a) wstrzymania kroków egzekucyjnych wobec niemożności wynalezienia jakiegokolwiek pomieszczenia dla wydalonych rodzin, którym wskutek panującego w Łodzi głodu mieszkaniowego grozi pozostanie bez dachu nad głową.

b) Zastosowania w stosunku do przemysłowców miejscowych tych samych praw, jakie obowiązują właścicieli domów czynszowych, mających w tego rodzaju wypadkach, obowiązek wskazania rugowanym innego lokalu, nadającego się na mieszkanie. bip

Sprawy robotnicze.

Strajk pracowników budowlanych we Lwowie

trwa od tygodnia. Przez kilka dni toczyły się rokowania, w celu załatwienia zatargu w drodze arbitrażu. Jednak do porozumienia nie doszło. Co więcej, stosunki między pracownikami a pracodawcami zaostrzyły się do tego stopnia, że pierwsi podnieśli swoje postulaty znacznie wyżej. Żądają obecnie 100 procent, zamiast 50 procent podwyżki. Dotychczas płace robotników budowlanych wahały się od 2,200 do 3,800 mk. dziennie

Zjazd Zw. Prac. Miejskich Zjedn. Zaw. Polskiego.

Pierwszy zjazd konstytucyjny Związku Pracowników Miejskich i zakładów użyteczności publicznej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m., w Warszawie na sali Związku Metalowców ZZP. przy ul. Podwale 8, m. 24, o godz. 10 przed poł.

Sprawa Kwapińskiego-Chałupki.

Głośna sprawa Jana Kwapińskiego—Chałupki, prezesa związku zawodowego robotników rolnych i Stefana Giedyka, oskarżonych z art. 129, 367 i 368 k., „o podburzanie do nienawiści między poszczególnemi częściami, lub klasami ludności“, tudzież o podżeganie robotników do zmowy, — była ponownie rozpoznawana przez warszawski Sąd apelacyjny, jako instancję drugą.

Sąd Okręgowy skazał Kwapińskiego na 3 lata, a Giedyka na rok więzienia.

Obecnie Sąd apelacyjny po wysłuchaniu oskarżenia i obrony, wyrok Sądu Okręgowego uchylił i zastosowawszy najdalej idące okoliczności łagodzące, skazał Kwapińskiego i Giedyka na 6 miesięcy więzienia.

Kącikiem.

Jak złagodzić głód mieszkaniowy.

Głód mieszkaniowy zwiększa się stale, gdyż, jak dotąd, podjęcia ruchu budowlanego, przerwanego wybuchem wojny światowej, społeczeństwo wygląda daremnie.

A jednak głód ten możnaby znacznie złagodzić: naprzykład gdyby instytucje państwowe, samorządowe oraz banki i znaczniejsze firmy handlowe i przemysłowe miały na swoje potrzeby i dla swoich pracowników budynki i domy własne, nie jak obecnie, gdy całe masy domów wynajętych jest przez te instytucje i firmy, a ci, których nie stać na budowę domów, dla braku mieszkań w mieście tłoczą się w szczupłych ubikacjach często po kilka rodzin razem, a niektórzy nawet nie mają wcale dachu nad głową.

Na złagodzenie dotkliwego braku mieszkań może też mieć wpływ budowa domów robotniczych, dotąd jednak niestety, pozostająca w stadjum inicjatywy.

Pozatem niema nadziei, aby stało się w niedalekiej przyszłości coś takiego, coby mogło choć w drobnej części zaradzić katastrofalnemu brakowi mieszkań; bo choćby nawet znaleźli się kapitaliści gotowi do budowy domów mieszkalnych, to mieszkania w takich nowowzniesionych domach będą dla zwykłych śmiertelników niedostępne z racji bajońsko wygórowanego czynszu, gdyż jak wiadomo Ustawa obecna o ochronie lokatorów nie dotyczy domów nowowznoszonych. X. X.

Na marginesie chwili.

Wlazł kotek.

Wlazł kotek
Na płotek
I mruga, —
Będzie to
Przyśpiewka
Nie długa,
Wciąż jadą
Do Rosji
Towary
Bo niema
Na łotrów
Dziś kary!
Zbrodniczych
Paskarzy
Zła zgraja
Wywozi
Sól, zboże,
Bób, jaja!
Zaś w Polsce,
Wszak każdy
To przyzna:
Z dnia na dzień
Wciąż rośnie
Drożyzna!
Więc warto
Raz skończyć
Z kłopotem
I strzelać
W łby zbirów
Pod płotem!

Stanisław Zyżkowski (Eszet).

Jeszcze o obchodzie górnośląskim w Łodzi.

Celem uroczystego obchodu dnia złączenia Górnego Śląska z Macierzą, w salach kasyna D. O. K. odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego. Na zebraniu obecni byli: zastępca wojewody radca Łyszkowski, d-ca okręgu gen. Majewski, wice-prezydent dr. Stupnicki, zastępca komisarza rządu p. Janiszewski, komendant policji inspektor Roszkowski oraz przedstawiciele prasy, duchowieństwa, sfer towarzyskich i organizacyj kulturalnych.

Na zebraniu wybrano komitet obchodu, który znowu wyłonił trzy komisje: obchodową, redakcyjną i finansową.

Porządek ogólnego obchodu ustanowiono jak następuje:

W sobotę o godzinie 7 wieczorem zbiórka ogólna w katedrze św. Stanisława. Po dziękczynnem nabożeństwie przed katedrą uformuje się pochód, który przy dźwiękach 8-iu orkiestr i przy pochodniach uda się ulicą Piotrkowską do Placu Wolności, gdzie przemówienia wygłoszą: przedstawiciel Województwa oraz przedstawiciel Magistratu. Następnie pochód rozwiąże się.

W niedzielę o godz. 8 rano na Placu gen. Hallara odbędzie się uroczysta msza polowa połączona z zaprzysiężeniem rekruta. Następnie przed Grand-Hotelem odbędzie się defilada wojsk przed przedstawicielami władz i publicznością. (bip)

W związku z mającym się odbyć w sobotę wieczorem pochodem z okazji uroczystości Górnośląskiej, komitet obchodowy uzyskał od elektrowni oraz firm „Simens“ i „AEG“ obietnicę iluminacji miasta przez oświetlenie nadliczbowej ilości lamp. Komitet również ma nadzieję, iż właściciele domów przy ul. Piotrkowskiej również urządzą odpowiednią iluminację. Nieprzyjemną niespodzianką jest fakt rozkopania ulicy Piotrkowskiej między Andrzeja a Moniuszki, co w znacznym stopniu przeszkodzi pochodowi.

Po „Te Deum“ okolicznościowe kazanie wygłosi ks. Brzeziński, zaś przed katedrą ks. Lipecki.

W niedzielę prócz mszy polowej oraz defilady, na placach miejskich grać będą po południu orkiestry. (bip)

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

14 Piątek

Dziś Małgorzaty
Jutro, Bonawentury

Wschód słońca 4 m. 38
Zachód „ 8 m. 29
Wschód księżyca 8 m. 07
Zachód „ 12 m. 28

— **Od redakcji.** W zrozumieniu, że idea sportu w Polsce, mającego służyć ku odrodzeniu fizycznemu naszego narodu, winna znaleźć jaknajszersze rozpowszechnienie i popularność także wśród ogółu pracowniczego, z dniem dzisiejszym otworzyliśmy specjalny dział sportowy, którego kierownictwo powierzyliśmy jednemu z wybitniejszych znawców sportu w Łodzi

— **„Angielska sobota“ w urzędach.** Podczas najazdu bolszewickiego zawieszony został przepis o t. zw. angielskiej sobocie w urzędach państwowych. Ponieważ obecnie niema żadnego powodu utrzymania w mocy tego zawieszenia, przeto na wczorajszej Radzie Ministrów p. prezydent Śliwiński uczynił wniosek przywrócenia angielskiej soboty. Rada Ministrów sądziła jednak, że decyzję w tej sprawie należy pozostawić następującemu gabinetowi.

Mamy nadzieję, że ta uchwała odraczająca, formalnie zupełnie poprawna, nie będzie oznaczała pogrzebania wniosku, który powinien jaknajrychlej być uchwalony i wprowadzony w życie.

— **Podwyższenie płac w czterech rangach wojskowych.** Na Radzie Ministrów uchwalono następujące podwyżki dla czterech rang wojskowych: dla generałów broni w Warszawie miesięcznie o 80,800, poza Warszawą 72,700, dla generałów dyw. 46,240 i 39,780. dla generałów brygady 18,600 i 13,160, dla podpułkowników 7,600 i 2,450 mp.

Podwyżki te okazały się potrzebne jako wyrównanie różnicy między płacami wojskowemi a cywilnemi wskutek dokonanej ostatnio podwyżki dla urzędników cywilnych.

— **Podział lekcyj w szkołach akademickich.** Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłosiło rozporządzenie ustalające, począwszy od roku szkolnego 1922-23 czas trwania wykładów i feryj w szkołach akademickich.

Według tego rozporządzenia, okres zajęć naukowych w uniwersytetach dzieli się na trzy semestry, w pozostałych szkołach akademickich zaś na dwa semestry.

Trymestr jesienny trwa od 1 października do 15 grudnia, trymestr zimowy — od 8 stycznia do 20 marca, wreszcie trymestr wiosenny — od 20 kwietnia do 30 czerwca.

Semestr zimowy trwa od 1-go października do 31 stycznia, semestr letni zaś od 15 lutego do 15 czerwca.

— **Świetne urodzaje w Poznańskiem.**— Z Poznańskiego donoszą nam, że tegoroczne urodzaje, zwłaszcza oziminy, są świetne. Żyto, którego sprzęt odbywa się już w całej pełni, zapowiada obfite omłoty. Bujnie wyrosła w słomę i ziarno pszenica przechodzi w stan dojrzewania i rokuje również obfite plony.

Wogóle urodzaje zbóż w Poznańskiem wypadły w tym roku nadspodziewanie świetne.

— **300 miljonów kredytu dla osadników wojskowych** Ministerstwo rolnictwa wystąpiło z wnioskiem do min. skarbu o przyznanie kredytu w wysokości 200 do 300 miljonów mk., na cele zagospodarowania się osadników wojskowych na kresach. Kredyt ten ma być rozdzielony między osadników w jesieni tego roku.

— **Święto 31 p. S. K.** W niedzielę dn. 16 bm. 31 p. S. K. obchodzi uroczyście święto pułkowe. (bip).

— **Z „Sokoła“.** Z powodu uroczystości Górnośląskich Zarząd T-wa Gimn. „Sokół“ wzywa wszystkich członków oraz młodzież sokolą, aby w sobotę t. j. dn. 15 lipca rb. o g. 5 i pół ppoł. stawili się w lokalu przy ul. Nawrot 23.

— **„Orlę“.** W niedzielę, 16-go b. m. o godz. 10 rano, w klubie NPR (Piotrkowska 91) odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Mł. Polskiej „Orlę“. Obecność wszystkich przedstawicieli Kół obowiązkowa.

— **O podwyższenie taryf.** Magistrat wystąpił z wnioskiem do Rady Miejskiej o podwyższenie taryfy tramwajowej oraz taksy dla dorożkarzy (która wogóle faktycznie nie istnieje. Sprawa ta omawiana będzie na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady Miejskiej, które odbędzie się dziś wieczorem. (bip).

— **Zabawa ogrodowa.** W niedzielę nadchodzącą Stow. Drobnych Kupców i Przemysłowców w Łodzi, urządza zabawę w ogrodzie Hauslera w Radogoszczu dla swoich członków i sympatyków Stowarzyszenia.

— **Przesyłki listowe poza godzinami urzędowemi.** W „Monitorze Polskim“ ogłoszono rozporządzenie ministra poczt i telegrafów o przyjmowaniu poleconych przesyłek listowych poza godzinami urzędowemi.

Na mocy tego rozporządzenia z dniem 1 lipca 1922 roku wprowadzono na całym obszarze Rzeczypospolitej przyjmowanie poleconych przesyłek listowych także poza godzinami urzędowemi, przepisanemi dla ich nadawania.

Przyjmowanie poleconych przesyłek listowych poza godzinami urzędowemi odbywać się będzie w urzędach pocztowo telegraficznych, oznaczonych przez dyrekcje poczt i telegrafów.

O uruchomieniu służby powyższej, dotyczące urzędy zawiadomią publiczność ogłoszeniem, wywieszonem w poczekalniach urzędów.

Za każdą poszczególną poza godzinami urzędowemi przyjętą poleconą przesyłkę listową nadawca oprócz zwykłych taryfowych należytości znaczkami pocztowemi składa gotówką do rąk urzędnika pocztowego osobną taryfową opłatę.

— **Normy honorarjów autorskich.** Na posiedzeniu związku zawodowego literatów polskich w d. 6 lipca 1922 r. postanowiono podnieść dotychczasowe minimum dla honorarjów autorskich do 50 mk. za wiersz dla prozy literackiej (nowela, felieton, proza krytyczna) i do 100 mk. — za wiersz dla poezji.

— **Handel kruszcem.** Wobec coraz częstszych aresztowań na dworcach kolejowych różnych osób, przewożących złoto, srebro i tp. Ministerstwo skarbu zawiadomiło urząd śledczy m. Warszawy, że wszelki handel kruszcem jest dozwolony i żadnych aresztowań z tego powodu dokonywać nie należy.

— **Zwolnienie rocznika 1899.** Szeregowi rocznika 1899 mają być w tych dniach zwolnieni do rezerwy. Należy zaznaczyć, że nie dotyczy to na razie personelu instruktorskiego, który zostanie zwolniony w końcu bieżącego miesiąca.

Szeregowi dodatkowego poboru rocznika 1899, oraz [illegible] jeszcze w [illegible]

— **Osobiste.** Naczelnik Urzędu walki z lichwą dr. Grabowski wyjechał na urlop, zastępować go będzie referent Jankowski. Przewodniczącym komisji do badania cen jest p. Tarłowski. (bip)

— **Siano bez opieki.** Na Placu Hallera od dłuższego już czasu nagromadzona jest większa ilość siana, które jest własnością wojska. Siano nie jest okryte i w zupełności poddane działaniu opadów atmosferycznych. Co gorsze jednak w sianie tym znajdują schronienie męty społeczne, wszelkiego rodzaju uciekinierzy i dezerterzy. W ciągu ostatnich kilku dni z siana wydobyto 25 osób, które policja wzięła pod swoją „opiekę“.

Może odpowiednie czynniki wojskowe usuną nareszcie owo siano. (bip)

— **Skutki onegdajszej burzy.** Burza onegdajsza, która w mieście naszem nie przybrała zbyt groźnych rozmiarów, na prowincji szalała z niezwykłą siłą. W okolicznych wsiach wiele drzew zostało wyrwanych z korzeniami, zaś w Koluszkach kilka drewnianych domów uległo zburzeniu. Jednocześnie na linji Łódź—Sosnowiec pociągi wstrzymane były na przeszło godzinę.

Straty znaczne. (bip)

— **Szkodliwa fasola.** Od dłuższego czasu ukazuje się w mieście w obiegu handlowym fasola pochodzenia amerykańskiego (Phassolue Lunatus) zawierająca składniki szkodliwe nietylko dla zdrowia ludzkiego, ale i dla bydła. Państwowy zakład badania żywności i przedmiotów użytku skonfiskował dotychczas około 4,000 funtów tej fasoli, która była w sprzedaży w jednej z większych kooperatyw fabrycznych. Fasola ta zawiera trujący kwas pruski (kwas Cyanowodorowy) i w myśl rozporządzenia Ministerstwa zdrowia publicznego, wwóz podobnej fasoli do kraju jest wzbroniony. (bip)

— **Z Ogniska Załogowego.** (Przejazd № 1). Z dniem wczorajszym Zarząd Ogniska Załogowego sprowadził na gościnne występy orkiestrę wojskową 18 pp. ze Skierniewic, pod batutą podpor. Goldenberga. Doborowy program daje

rękojmię, że koncerty orkiestry tej będą cieszyć się powodzeniem.

— **Skarga pos. Dąbala.** Za pośrednictwem obrońcy p. Duracza, wniósł poseł Dąbal do 8 wydziału karnego sądu okręgowego w Warszawie skargę incydentalną o zmianę środka prewencyjnego, tj. o wypuszczenie go na wolność.

— **Odbudowa kresów.** W związku z odbudową kresów udaje się na kresy ks. Lipecki, sekretarz tut. Komitetu Odbudowy. W przyszłym tygodniu ks. Lipecki wróci do Warszawy, aby być obecnym na zjeździe odbudowy kresów.

— **Zabawa ogrodowa.** Stowarzyszenie im. J. Słowackiego urządza w niedzielę, dn. 16 b. m. wielką zabawę ogrodową przy ul. Rokicińskiej 120, z wielce urozmaiconym programem. Przygrywać będzie orkiestra Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej w pełnym składzie pod batutą p. Chojnackiego. Wejście mk. 300 uczniowie i wojskowi mk. 150.

— **Zabawa Ogrodowa.** Zarząd NPR. Dzielnicy Górnej urządza w niedzielę, dnia 16 b. m. w ogrodzie p. Denysa w N. Rokiciu dla członków i wprowadzonych gości Zabawę Ogrodową, połączoną z fantową loterją. Wiele niespodzianek. Początek zabawy o godz. 8 po poł.

— **Domy się walą.** Przy ul. Konstantynowskiej 140 znajduje się jednopiętrowy dom własność Adolfa Rajsnera. U góry w murowanej ścianie znajduje się duża wyrwa, z której cegły i gruz padają na dach sąsiedniego domku miejskiego. Prócz tego ściana jest zarysowana i lada dzień grozi zawaleniem. Magistracki wydział budownictwa winien sprawą tą się zająć celm załegnania ewent. katastrofy. bip.

— **Przy pracy.** Przy ul. Suwalskiej 25, spadł z rusztowania 1-go piętra robotnik murarski Jan Borowski, zam. przy ul. Nowo-Zarzewskiej i odniósł rany głowy. Zawezwany lekarz pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy.

— Przy ul. Kilińskiego 95, murarz pracujący przy naprawie ściany, Stanisław Kluska, spadł z 1-go piętra na gruz i pokaleczył głowę i całe ciało. Pogotowie po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiozło go do domu. bip

— **Rewizje sanitarne.** W myśl wydanego rozporządzenia przez komendante policji, przeprowadzono w dniu onegdajszym i wczorajszym cały szereg rewizyj stwierdzających stan sanitarny w sklepach i na posesjach. Spisano cały szereg protokułów celem pociągnięcia do odpowiedzialności osoby nie przestrzegające przepisów sanitarnych. (bip)

— **Samobójstwo policjanta.** Przy ulicy Kilińskiego w lokalu Okręgowej Komendy Policji Państwowej, we wtorek wieczorem dwoma strzałami rewolwerowymi odebrał sobie życie Jan Januszkiewicz, goniec komendy policji.

Zwłoki odesłano do prosektorjum. Przyczyna zabójstwa—rozstrój nerwowy.

— **Zamach samobójczy.** W gmachu urzędu pocztowego otruł się kwasem funkcjonarjusz pocztowy Edmund Kostrzewski, zam. przy ul. Sosnowej № 19. Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiózł go do szpitala przy ul. Drewnowskiej. bip

— **Pożar lasu.** W lesie przy Kr...ewie w młodym zagajniku wybuchł pożar na przestrzeni ćwierć kilometra. Pożar ugasił II oddział straży ogniowej pod komendą komendanta Grohmana i naczelnika oddziału p. Szwarccholca. (bip)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś t. j. w piątek przedostatnie przedstawienie w sezonie „Złota Ciotunia" Pawła Gawanlta, arcywesoła kom. — Premjerowa obsada.

Sport.

Wielki pokaz sportowy.

DOK. IV. Oddz. III Sztabu, pragnąc rozbudzić wśród tutejszego społeczeństwa zainteresowanie do sportu, a przedewszystkiem do lekkiej atletyki, dla której w Łodzi niema zrozumienia a stąd i poparcia urządza w dniu 15 lipca b. r. „Pokaz" gimnastyczno-sportowy.

Na program między innemi złożą się ćwiczenia z zakresu gimnastyki wojskowej.

Pokaz odbędzie się na boisku sportowem DOK (plac im. gen. Hallera).

Wstęp wolny. Początek o godz. 15. Podczas ćwiczeń i w antraktach przygrywać będzie orkiestra 31 p. S. K.

Program:

Godz. 15—15.45 lekcja gimnastyki wojskowej, grupy silnych o silnem natężeniu.

Godz. 16—16.15 szermierka na bagnety.

Godz. 16.30—16.45 walka na pięści,

Godz. 17—18 lekka — atletyka:

1) przedbieg do biegu płaskiego 100 metr.

2) skok w wyż z rozb.,

3) rzut kulą,

4) trójskok,

5) rzut dyskiem,

6) bieg płaski 100 metr. (rozstrzygający),

7) rzut oszczepem,

8) skok o tyczce,

9) sztafeta olimpijska 4x100,

Godz. 18 zawody w piłce nożnej między drużyną 10 p. K. A. P. — 30 p. S. K.

Z życia organizacji N P R

Posiedzenie Zarządu NPR.

W piątek, d. 14 b. m., o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego Narodowej Partji Robotniczej. Ze względu na ważność spraw na porządku dziennym obecność wszystkich członków Zarządu, przedstawicieli dzielnic i kół jest konieczna. W razie niemożności przyjścia przedstawiciela dzielnicy lub koła należy przysłać zastępcę

Dzielnica Wodna.

W sobotę, 15 b. m., o godz. 6 i pół wiecz. w klubie NPR., Piotrkowska 91 odbędzie się konferencja dzielnicowa. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie ze względu na nader ważne sprawy.

Baczność Dzielnica Górna.

W sobotę, dnia 15 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Kątnej 2 odbędzie się posiedzenie Zarządu NPR. Dzielnicy Górnej wraz z dziesiętnikami. Sprawy ważne, obecność wszystkich członków Zarządu jak i dziesiętników konieczna.

Z sądów.

Zbrodnia moralna.

Sąd Okręgowy w składzie sędziów Kahla (przewodniczący), Korwina Korowicza i Illinicza rozważał sprawę wytoczoną przeciwko 25 letniemu Józefowi Paradowskiemu, oskarżonemu o dokonanie gwałtu na 12-letniej Antoninie R. Sprawę rozpatrywano przy drzwiach zamkniętych.

Sąd skazał Paradowskiego na 4 lata więzienia, a po zastosowaniu amnestji jedną trzecią kary darował mu.

Gorzelnia na strychu.

Sąd Okręgowy rozważał sprawę przeciwko 56-letniemu Szmulowi Cha...mowi Bąkowi, oraz 50 letniemu Joskowi Jakubowiczowi, oskarżonym o to, iż w okresie do dnia 3 października 1919 r. w Ozorkowie przy ul. K...cielnej 256 posiadali własne urządzenie gorzelnicze i pędzili potajemnie spirytus z cukru w celach zarobkowych.

Sąd skazał podsądnych po 4 miesiące więzienia i na dodatkową karę po 2000 mk. oraz na zapłacenie potrójnej wartości procentu w sumie 324 mk. od każdego ze skazanych. Na mocy ustawy o amnestji z dnia 24 maja 1921 r. karę więzienia zmniejszono o połowę, to jest skrócono obydwom skazanym więzienie o 2 miesiące, oraz pobrano od każdego z nich po 400 mk. opłat sądowych.

Wiec pocztowców w Krakowie o poprawę bytu.

W Krakowie odbył się w sali miejscowego Towarzystwa rolniczego wielki wiec pracowników poczty, telegrafu i telefonu okręgu krakowskiego w sprawie poprawy bytu ze współudziałem delegatów Zarządu głównego Związku z Warszawy, prezesa Kijoka i sekretarza Stangreciaka, — delegatów wszystkich kół miejscowych Związku: z Krakowa, Bielska, Cieszyna, Częstochowy, Tarnowa, Bochni, Wadowic, Zywca i t. d., — delegatów Związku Kolejarzy, oraz przedstawicieli Dyrekcji poczt w Krakowie.

Przy licznym udziale pracowników poczty, telegrafu i telefonu toczyły się obrady bardzo poważne. Po przedstawieniu dotychczasowej akcji około poprawy bytu przez Zarząd główny w Warszawie uchwalono bez dyskusji jednogłośnie następujące rezolucje:

1) Bezwzględne zaufanie i podziękowanie Zarządowi głównemu Związku za dotychczasowe zabiegi o poprawę bytu.

2) Wiec pracowników poczty, telegrafu i telefonu okręgu Krakowskiego w dniu 7 lipca 1922 stwierdza, że od 4 lat pracownicy poczty, telegrafu i telefonu żyli nadzieją dawaną przez czynniki rządowe, że po doprowadzeniu stanu gospodarczego kraju do równowagi uposażenie ich zostanie w odpowiedni sposób uregulowane. Jednak Rząd postępuje przeciwnie, gdyż że wzrostem sił gospodarczych kraju, stopa życiowa pracowników poczt, telegrafów i telefonów stale maleje, aż wreszcie ogół cały stanął w ostatecznej nędzy.

Uważając uchwały IV kongresu pocztowego w Warszawie w maju 1922 w sprawie poprawy bytu za nominalne (uposażenie miesięczne pracownika uchwalono wówczas jako minimum egzystencji 60,000 do 75,000 marek). Wiec domaga się jak najszybszego ich zrealizowania i w razie niedostatecznego lub odmownego stanowiska Rządu, wiec uchwala zastosowanie środków zaprzestania pracy w porozumieniu z kolejarzami. Oznaczenie terminu bezrobocia ze względu na przesilenie gabinetowe wiec powierza Zarządowi głównego Związku.

3) Wiec powierza również Zarządowi głównemu starania co do uzgodnienia postulatów pracowników poczty, telegrafu i telefonu z postulatami Związków kolejarzy i wszystkich Związków zawodowych pracowników państwowych. Oznaczenie wysokości minimum egzystencji pozostawiają zebrani Zarządowi głównego Związku w Warszawie.

Rezolucje owe, chociaż przykre może w swoim tonie są pod względem merytorycznym umotywowane nędzą, jaką pocztowcy nasi cierpią od lat czterech. Wszystkim kategorjom pracowników państwowych szedł rząd dotychczas na rękę, pocztowcy jedynie traktowani byli po macoszemu.

Jesteśmy przekonani głęboko, że krzywda ta zostanie natychmiast naprawiona, tak, że do strajku nie dojdzie.

Nadużycia na niekorzyść inwalidów.

Niejaki Stanisław Bartczak otrzymał w związku inwalidów legitymację uprawniającą do zbierania ofiar na rzecz inwalidów. Jak Bartczak pojął swój „obowiązek" świadczy fakt, że B. zebrane ofiary w sumie 106 tys. mk. przywłaszczył sobie i przepił.

Jak ustalono, Bartczak znajdował się oddawna pod nadzorem policji i swego czasu był wydalony ze służby na poczcie za nieczyste machinacje cukrem. Przy wydawaniu legitymacji na zbieranie ofiar należałoby więcej zwracać uwagi na osobę, którą się obdarza tak wielkiem zaufaniem. (bip)

Cedula Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 13. 7. 1922 r.

		W płaceniu	żądaniu
Dolary St. Z.	gotówka	5400.—	5425 —
„ „	czeki	5410.—	5425.—
Franki belg.	czeki	412.—	417.—
Franki fr.	gotówka	470.—	475.—
„ „	czeki	436.—	440.—
F. angielskie	gotówka	26700.—	26900.—
„ „	czeki	24100.—	24300.—
Korony austr.	„	23.—	23 50
Korony czeskie		127.—	132.—
Marki niem.	gotówka	13 60	13.70
Marki niem.	czeki	13 50	13.60
5 proc. Listy Zastawne m. Łodzi		.—	200.—
4 i pół			190.—
6 proc. Obligacje m. Łodzi		.—	85.—
Miljonówki		.—	1425.—

Ogłoszenia drobne.

Robotnicy popierajcie swoje pismo „Praca".

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK